

## 2. PRZEDMIOT I ZAKRES PRACY

Niniejsza praca stanowi próbę ujęcia parentezy jako pewnej złożonej właściwości (zespołu określonych właściwości w określonej kombinacji). Mianem parentezy określam wyrażenie (wyraz lub grupę wyrazów), dodane do pewnego wypowiedzenia podstawowego, niepowiązane z nim syntaktycznie. Przyjmuję, że wyrażeniami parentetycznymi byłyby takie wyrażenia, którym można by przypisać właściwość parentetyczności. W tym miejscu warto od razu wyjaśnić, w jaki sposób posługuję się pojęciami: *wypowiedzenie* i *wyrażenie*, gdyż w językoznawstwie są one definiowane w bardzo różny sposób.

Posługując się terminami *zdanie*, *wypowiedzenie*, *wypowiedź*, nawiązuję do koncepcji Z. Zaron (2009: 17–30, 2012: 15–28). Zdaniem uczonej na wypowiedzenie składa się temat, czyli wyodrębniony fragment rzeczywistości pozajęzykowej, na który kierujemy naszą uwagę, oraz to, co o danym temacie orzekamy, czyli zdanie w sensie węższym. To zdanie w sensie węższym stanowi werbalną reprezentację wypowiedzenia. Jest ono zorganizowane wokół centrum zdaniotwórczego, które posiada właściwości otwierania miejsc składniowych (tzw. konotacja składniowa). Może ono zawierać leksykalny wykładnik tematu, ale nie musi. Zatem zdanie w sensie węższym – obok tematu – stanowi jeden z dwóch składników wypowiedzenia (które Z. Zaron określa także mianem zdania w sensie szerszym). Jak te terminy mają się do pojęcia wypowiedzi? Otóż wypowiedź to po prostu realizacja konkretnego wypowiedzenia w praktyce (w mowie lub na piśmie), tzw. zdanie empiryczne. Już samo wypowiedzenie ma określoną strukturę tematyczno-rematyczną i – co za tym idzie – również pewien typ intonacji. W wypowiedzi natomiast – która jest empirycznym odpowiednikiem wypowiedzenia – ten typ intonacji zostaje zrealizowany w praktyce z wszelkimi tego konsekwencjami (np. nieco mniej starannie, gdy jesteśmy w gorszej formie lub gdy sytuacja wymaga od nas pośpiechu, lub z większą emfazą, np. pod wpływem emocji). Rozróżnienie zdania w sensie węższym i wypowiedzenia tkwi u metodologicznych podstaw tej pracy, gdyż samo zdanie jest jeszcze pozbawione struktury tematyczno-rematycznej, a przez to de facto także swej kluczowej funkcji – funkcji komunikacyjnej. Natomiast pojęciami wypowiedzenia i wypowiedzi – choć różnią się one między sobą (jedno jest komunikacyjnym bytem *in potentia*, o istnieniu którego odbiorca może się nigdy nie dowiedzieć, drugie zaś – czymś, co obiektywnie zaistniało, elementem konkretnego aktu mowy, który zdarzył się w określonym czasie i w określonym miejscu) – posługuję się w dalszej

części pracy często wymiennie. Wynika to z faktu, że w pewnych kontekstach takie używanie tych pojęć jest możliwe ze względu na ich bliskość znaczeniową. Aby uniknąć powtórzeń, w niektórych miejscach pracy posługuję się też skrótowo pojęciem zdania, rozumiejąc przez nie zdanie w sensie szerszym, czyli wypowiedzenie. Główny obiekt moich badań określam mianem wyrażeń, posługując się tym terminem tak jak A. Bogusławski (2004b). Zgodnie z tym ujęciem wyrażeniami mogą być zarówno zdania „sentences and their concatenations of arbitrary length, through »words«, all the way down to syllables, phonemes or distinctive features, and even to such objects as »word order« (or »order« of any linear components), parentheses, punctuation signs, symbols in so called artificial notation, finally, visual, or more broadly, perceptual, inner signals we tacitly use (in »thinking«)” (ibidem: 15). Wypowiedzenie, do którego całości lub części odnosi się wyrażenie parentetyczne, nazywam wypowiedzeniem podstawowym. Natomiast w odniesieniu do wypowiedzenia składającego się z wyrażenia parentetycznego oraz wypowiedzenia podstawowego używam pojęcia *wypowiedzenie zestawione*<sup>2</sup>.

Główną hipotezą tej pracy, którą będę dalej weryfikować, jest stwierdzenie, że parentetyczność jest koniunkcją trzech cech:

**1. występowania z wypowiedzeniem podstawowym w relacji kookurencji** takiej, że wypowiedzenie podstawowe nie konotuje składniowo wyrażenia parentetycznego, wyrażenie parentetyczne nie jest też przez nie akomodowane; wyrażenie parentetyczne nie konotuje kategoryalnie wypowiedzenia podstawowego, gdyż aby mówić o konotacji kategoryalnej, muszą zostać spełnione określone warunki, o czym piszę dalej; natomiast wyrażenie parentetyczne jest częścią struktury tematyczno-rematycznej wypowiedzenia zestawionego (składającego się z wypowiedzenia podstawowego i wyrażenia parentetycznego) i pełni w nim określoną funkcję; jeżeli wyrażenie parentetyczne ma postać zdania, wówczas współtworzone przez nie wypowiedzenie znajduje się poza tradycyjnym podziałem zdań złożonych na współrzędnie i podrzędnie złożone;

**2. metatekstowości** – wyrażenie parentetyczne odnosi się zawsze do czyjejś wypowiedzi (do jej całości lub do jej części): „dla wyrażenia metatekstowego jako (meta) predykatu – niezależnie od sposobu reprezentacji – dystynktywne jest podwójne odniesienie, mianowicie do mówiącego i do jego aktualnej wypowiedzi” (M. Grochowski 2007c: 69);

**3. prozodii.** Ta ostatnia cecha jest obecnie najslabiej określona, gdyż – o ile mi wiadomo – nie prowadzi się w tej chwili w polszczyźnie szeroko zakrojonych badań nad prozodią wypowiedzi w związku z jej uporządkowaniem tematyczno-rematycznym<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> Terminu *zestawienie / wypowiedzenie zestawione* użył jako pierwszy w odniesieniu do omawianych połączeń Z. Klemensiewicz – zob. rozdział poświęcony dotychczasowym pracom na temat parentezy.

<sup>3</sup> Wyjątkiem są tu prace A. Bogusławskiego czy M. Danielewiczowej. Badacze ci zwracają uwagę na to, jak ważna jest intonacja wypowiedzi w związku z jej STR.

Mam tu na myśli zależności między konturem intonacyjnym, akcentem zdaniowym (jego fonetyczno-akustycznymi wyznacznikami), pauzą intonacyjną i strukturą tematyczno-rematyczną wypowiedzenia. Wyrażeniom parentetycznym przypisuje się m.in. to, że są wypowiedzane niższym tonem i oddzielone pauzami intonacyjnymi od reszty wypowiedzenia. W tekście pisanym zdaje się zwykle sprawę z tych właściwości parentezy za pomocą znaków interpunkcyjnych (przecinki, myślniki, nawiasy).

Wymienione powyżej cechy nie są bezdyskusyjnie przyjmowane przez badaczy zajmujących się parentezą. Jak stwierdza M. Grochowski (2007c), tylko w odniesieniu do dwóch cech definicyjnych parentezy wszyscy autorzy są zgodni, mianowicie:

- ciągiem czy wyrażeniem parentetycznym nazywa się taki ciąg czy wyrażenie, które współwystępuje z innym wypowiedzeniem i jest od niego w jakiś<sup>4</sup> sposób oddzielone,
- ciąg ten może składać się zarówno z jednej jednostki leksykalnej, jak i z kilku takich jednostek; mogą one tworzyć razem frazę (wyrażenie) lub zdanie.

Niektórzy badacze odróżniają parentezę od przytoczenia, zaznaczając, że wyrażenie parentetyczne i wypowiedzenie podstawowe są wypowiedzane przez tego samego nadawcę, podczas gdy w przypadku przytoczenia każdy człon wypowiedzenia pochodzi od innego nadawcy. Inni badacze takiego warunku na wyrażenie parentetyczne nie nakładają<sup>5</sup>. W takim wypadku składnia przytoczenia byłaby jednym ze szczególnych wariantów parentezy.

Nie ma już zgody co do tego, w którym miejscu ciągu głównego może wystąpić wyrażenie parentetyczne. Niektórzy uczeni uznają, że wystarczy, jeśli ciąg parentetyczny jest oddzielony od wypowiedzenia głównego jednostronnie (może zatem wystąpić w antepozycji, interpozycji oraz postpozycji). Inni sądzą, że konieczna jest izolacja dwustronna (a więc użycie parentezy zostaje zawężone do interpozycji).

M. Grochowski w pracy z 2007 (2007c) roku argumentuje, że za uznaniem interpozycyjności (czyli dwustronnej izolacji od wypowiedzenia podstawowego) za cechę definicyjną parentezy przemawiają zarówno względy etymologiczne, jak i analiza materiału językowego. Pierwotnie słowo *parenteza* oznaczało „wstawienie”, a zatem coś, co jest obustronnie wyizolowane z wypowiedzenia podstawowego. Zdaniem uczonego brakuje również „ostrych kryteriów prozodycznych, a także jednoznacznych typograficznych, pozwalających na traktowanie jako parentezy ciągu występującego w antepozycji bądź w postpozycji względem podstawowego i odróżnianie tak rozumianej parentezy od ciągu równorzędnego z podstawowym (a w wypadku ciągu postpozycyjnego także na odróżnianie parentezy od dopowiedzenia)” (ibidem: 71).

<sup>4</sup> Celowo używam w tym kontekście zaimka „jakiś”, gdyż co do tego, na czym owo oddzielenie ma polegać i w czym się przejawiać, nie ma już powszechnej zgody wśród badaczy.

<sup>5</sup> Odesłania do poszczególnych prac, w których wymieniono cechy parentezy – zob. m.in. u M. Grochowskiego (1983, 2007c), E. Komorowskiej (2001) oraz A. Moroza (2010), a także w tej pracy w rozdziale prezentującym stan badań nad parentezą.

Przyjmując konsekwentnie taką definicję parentezy, musielibyśmy uznać, że z wyrażeniem parentetycznym mamy do czynienia jedynie w przykładzie (1), a w dwóch kolejnych już nie:

- (1) *Maria, jak się domyślasz, spotkała go wczoraj.*
- (2) *Jak się domyślasz, Maria spotkała go wczoraj.*
- (3) *Maria spotkała go wczoraj, jak się domyślasz.*

Pewnej wolty dokonuje w tym miejscu E. Komorowska (2001), pisząc o pauzie myślowej, której w piśmie odpowiadają znaki interpunkcyjne, a w mowie szczególne środki intonacyjno-rytmiczne. Jest to o tyle kłopotliwe, że istnienie pauzy myślowej w umyśle nadawcy trudno udowodnić. Autorka zwraca natomiast uwagę na inny istotny aspekt, mianowicie na fakt, że parenteza może mieć swoje wykładniki leksykalne i wymawianiowe (przy czym wykładnikom leksykalnym o właściwościach parentetycznych obligatoryjnie towarzyszą właściwości wymawianiowe), ale może również mieć wyłącznie wykładniki wymawianiowe (bez leksykalnych)<sup>6</sup>.

Kolejną cechą uznawaną za właściwość dystynktywną parentezy jest jej metatekstowość (por. A. Wierzbicka 1971 i M. Grochowski 1983). Tu również nie ma jednak zgody wśród uczonych. M. Grochowski w pracy z 1983 stwierdza, że metatekstowość to główna, jeśli nie jedyna cecha definicyjna parentezy, jednakże w artykule z 2007c uczony pokazuje, że niekoniecznie musi to być prawda, gdyż istnieją zdania takie, jak:

- (4) *W filmie X – przedstawiła go wczoraj telewizja – reżyser podjął stary problem filozoficzny.*
- (5) *Bogaty cham wszystko zeżre. Jak, kurcze, podjedzie mercedesem 600, kurcze, z kierowcą w liberii, kurcze, jak se strzeli łososia z kawiozem, kurcze, jak się doprawi piersią z kuropatwy, kurcze... Król życia jestem, co nie?*

W pierwszym przykładzie zdaniem badacza mamy do czynienia z wyrażeniem o referencji pozajęzykowej (*przedstawiła go wczoraj telewizja*). W drugim natomiast z jednostką semantycznie pustą.

W artykule z 2007c M. Grochowski proponuje definicję parentezy zupełnie inną od tej z 1983, pisząc, że „jest to wyrażenie co najmniej jednoelementowe, występujące w interpozycji względem podstawowego (wypowiedzenia), oddzielone od niego dwustronnie pauzą” (ibidem: 72). Tak ogólnie pojmowana parentetyczność jest zdaniem uczonego właściwością części polskich partykuł, które są predestynowane właśnie do użycia parentetycznego. Może być również inherentną cechą jednostek należących do innych klas części mowy, „jednostek nakładających na ich bezpośredni kontekst ograniczenia gramatyczne i semantyczne, np. *ba*, *bagatela*, *ot*” (ibidem: 72).

<sup>6</sup> Formułując tę koncepcję, E. Komorowska odwołuje się do pracy Z. Klemensiewicza (1937, 1957), który analogiczne spostrzeżenia poczynił co do wskaźników nawiązania, mogących mieć charakter zarówno leksykalno-wymawianiowy, jak i wyłącznie wymawianiowy. Logiczną konsekwencją zaakceptowania tego stanowiska wydaje się analogiczne podejście do parentezy.